

# ARMIA BOTÓW WSPIERA TURECKĄ INTERWENCJĘ W SYRII

---

Wojskowej operacji w Turcji wymierzonej w regiony północnej Syrii kontrolowanych przez Kurdów towarzyszyła kampania dezinformacyjna. Armia botów w mediach społecznościowych wspierała rząd w Ankarze tłumacząc zbrojne działania – informuje serwis CyberScoop.

Tysiące kont na Twitterze w ostatnich tygodniach opublikowało treści, zawierające hashtag #BabyKillerPKK – wynika z badań przeprowadzonych przez Atlantic Forensic Research Lab. Ich zawartość odnosiła się do Partii Robotniczej Kurdystanu (PKK), którą Stany Zjednoczone uznały za organizację terrorystyczną, pomimo powiązań PKK z Kurdish People's Protection Units (YPG), tradycyjnym sojusznikiem USA.

Turcja jednak nie rozróżnia tych dwóch grup. Siły wspierane przez Ankarę prowadziły operacje militarne wymierzone w kurdyjskie pozycje nawet wtedy, gdy Amerykanie zaczęli wycofywać się z konfliktu pod naciskiem prezydenta Donalda Trumpa. Nalotom oraz działaniom naziemnym towarzyszyła kampania dezinformacyjna na Twitterze, w której boty próbowały przekonać światową opinię o „właściwych” działaniach ze strony Turcji i decyzji prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana.

Hashtag „#BabyKillerPKK” wygenerował w sieci aktywność sięgającą około 118 000 wzmianek w ciągu 12 godzin (10 października br.), stając się jednym z najbardziej popularnych hashtagów w Turcji. W tym samym czasie siły zbrojne Ankary ostrzelały cele, w których znajdowali się również amerykańscy żołnierze.

Treść wiadomości opublikowanych w mediach społecznościowych odnosiła się do PKK oraz YPG, sugerując, że oba te podmioty regularnie „mordują dzieci i innych niewinnych cywilów lub używają ich jako ludzkich tarcz”. Niektóre konta Twitterowe publikowały ten sam hashtag setki razy w ciągu kilku godzin – wskazuje CyberScoop.

Pomimo silnego wpływu dezinformacji, specjaliści nie chcą przypisywać odpowiedzialności za złośliwą kampanię tureckiemu rządowi. „Niektóre konta były niezwykle prymitywne i bez zdjęć profilowych, co wskazuje, że ich "operatorzy" prawdopodobnie używali oprogramowania do automatyzacji i generowali konta bez przywiązywania wagi do dalszej personalizacji” – tłumaczą badacze Zarine Kharazian oraz Alyssa Kann w komentarzu dla CyberScoop.